

O finansowaniu zadań zleconych z zakresu administracji rządowej debatowała w Sejmie podkomisja finansów i ustroju samorządu terytorialnego.

Ogólne zasady przyznawania samorządom środków na realizację zadań zleconych wyjaśniła wiceminister finansów Hanna Majszczyk. Przyznała, że nie jest to jednolity model, jednak Ministerstwo chce dążyć do jego ustandaryzowania. Nie wybrzmiał jednak jakiś konkretny, który wskazywałby na formalne prace w tym zakresie. Wypowiedź skupiała się bowiem na samym mechanizmie, a niekoniecznie na szczegółach ewentualnie planowanych reform w tym zakresie.

Przekazano, że w tym roku w budżecie państwa zaplanowano na realizację zadań zleconych ponad 24 miliardy złotych, w tym dla gmin ponad 17 miliardów, dla powiatów niecałe 6 miliardów, a resztę dla samorządów wojewódzkich.

W toku dyskusji rozważano m.in. regionalizację dofinansowania (Ministerstwo jest raczej sceptyczne), a także to, czy jest w ogóle sens przekazywać niektóre zadania zlecone samorządom skoro państwo potem nie może ich odpowiednio sfinansować.

Dłuższą wypowiedź, wskazującą na problemy z odpowiednim poziomem środków w stosunku do kosztów, miał przedstawiciel Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński. Przytoczył przykład m.in. nieodpłatnej pomocy prawnej, gdzie ZPP wykazał w swoim raporcie zdecydowane zniżenie stawki kwoty bazowej w porównaniu do rzeczywistych potrzeb. Wspomniano także o braku zasady automatycznej waloryzacji (choćby o poziom inflacji), problemach z atrakcyjnością wynagrodzeń dla odpowiednio wykształconych urzędników (np. geodetów), a także pomijaniu w kalkulacjach kwestii infrastrukturalno-sprzętowej, która również niesie za sobą koszty. Ekspert ZPP ostrzegł również, że samorzady coraz częściej rozważają pozywanie Skarbu Państwa za nieodpowiednio wysokie dofinansowanie.

Retransmisję posiedzenia można obejrzeć na stronie Sejmu [POD TYM LINKIEM](#).

Analizę ZPP dotyczącą finansowania nieodpłatnej pomocy prawnej można pobrać [na stronie Związku](#).